

Chojnowski, Andrzej

Prasa polska o śmierci Lenina

Przegląd Historyczny 61/1, 58-72

1970

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

ANDRZEJ CHOJNOWSKI

Prasa polska o śmierci Lenina

Śmierć Włodzimierza Lenina, zmarłego 21 stycznia 1924 r. wskutek „daleko posuniętego zwapnienia naczyń krwionośnych i wylewu krwi do mózgu”¹, była wydarzeniem, które nie mogło pozostać niezauważone i przemilczane poza granicami państwa radzieckiego. W Gorkach nad Wołgą umierał człowiek będący uosobieniem całej rewolucji rosyjskiej, a przecież mało było w początkach XX wieku zjawisk, które by „wstrząsnęły światem” w równym stopniu, co owe „dziewięć dni” października 1917 roku.

Eksperyment rosyjski, przyjmowany z entuzjazmem, wrogością lub sceptycyzmem, zawsze prowokował do zajęcia stanowiska, niesposób go było pominąć milczeniem. Niesposób też było przemilczeć śmierci człowieka, który swą indywidualnością wycisnął tak przemożne piętno na obliczu tamtych, rozpalających ludzkie namiętności wydarzeń. Nic więc dziwnego, że po zgonie Lenina na łamach prasy polskiej wszelkich odcieni pojawiły się liczne artykuły i komentarze, z których każdy prawie stawiał sobie za cel wyjaśnienie: cóż się właściwie stało w Rosji w październiku 1917 r. i jaki był prawdziwy sens rzeczy tam dokonanych?

Autorzy tych artykułów znajdowali się w trudnym — z dziennikarskiego punktu widzenia — położeniu, pozbawieni byli bowiem własnych źródeł informacji na terenie ZSRR. Po rewolucji cała właściwie prasa światowa, tudzież agencje prasowe utraciły możliwość wysyłania do Rosji Radzieckiej swoich korespondentów. Rezydujący w Moskwie korpus dyplomatyczny był liczebnie bardzo niewielki, nie istniała też, używając dzisiejszego określenia, wymiana turystyczna między państwem radzieckim a krajami europejskimi. Ten brak kontaktów ułatwiał szerzenie niektórych, fantastycznie dziś dla nas brzmiących głosów o stosunkach wewnętrznych państwa rosyjskiego.

Sytuacja wewnętrzna ZSRR w momencie śmierci Lenina nie sprzyjała także bezstronnej ocenie blasków i cieni rewolucji. Lenin umierał w okresie trudnym dla młodego państwa radzieckiego, pozostawiał swoje dzieło w stanie ledwie rozpoczętym. Wykształcenie nowego, socjalistycznego typu stosunków gospodarczo-społecznych nie było sprawą kilku dni, czy nawet lat. Rewolucja zwyciężyła w kraju zacofanym ekonomicznie i kulturalnie, a owego wieloletniego zacofania nie można było przezwyciężyć w krótkim okresie czasu, zwłaszcza że rujnująca i krwawa wojna domowa dodatkowo osłabiła Rosję. Inaugurowana przez Lenina era NEPu służyła przeciwnikom komunizmu jako argument o niemożności budowy socjalistycznego ustroju. Obok trudnej sytuacji gospodarczej istniały nadal, przede wszystkim na wsi, konflikty społeczne oraz nie rozwiązane

¹ E. Drabkina, *Na przelomie zimy*, „Polityka” nr 3, 1969.

problemy narodowościowe. Wokół sposobów przewyciężenia tych problemów wywiązywały się w łonie partii bolszewickiej dyskusje i spory, przy czym między oponentami ujawniały się daleko idące różnice koncepcji politycznych i ideologicznych. Wszystkie te elementy sytuacji Rosji Radzieckiej rzucały się w oczy jako zewnętrzne, najbardziej uchwytne objawy toczących się w Kraju Rad procesów.

Bezstronny obserwator mógł oczywiście dojrzeć i inne momenty, np. że w państwie radzieckim ustał ucisk społeczny, że nastąpiło zrównanie praw kobiety i mężczyzny, znalazło swą realizację hasło samostanowienia narodów itd. Rzecz jednak w tym, że piszący o problemie rosyjskim mieli emocjonalny stosunek do tego tematu, że — upraszczając — byli przeciwnikami bądź zwolennikami ustroju radzieckiego, a to nie pozostawało bez wpływu na ich sądy i opinie. O klasowych determinantach stanowisk poszczególnych redakcji nie należy więc zapominać.

Snujący swe rozważania wywołane zgonem Lenina dziennikarze burżuazyjni nie szczędzili czarnych barw dla odmalowania stosunków radzieckich, natomiast abstrahowali od sytuacji europejskiej, przez co rozmyślnie stwarzali wrażenie, że to tylko Kraj Rad przeżywa trudności wywołane bolszewickim eksperymentem, natomiast inne kraje pomyślnie rozwiązują swe problemy wewnętrzne. Tymczasem jednak dosłownie wszystkie państwa, które uczestniczyły w I wojnie światowej, borykały się z trudnościami, gdy szło o odbudowę zniszczonej gospodarki, o spłatę długów i odszkodowań, o przestawienie produkcji z torów wojennych na pokojowe, o zapewnienie zatrudnienia milionom zdemobilizowanych żołnierzy. Nie rozwiązane problemy socjalne powodowały wszędzie zaostrzenie się walk klasowych — w niektórych krajach (a przede wszystkim w Niemczech w 1923 r.), powstała wręcz sytuacja grożąca wybuchem rewolucji. Nowo powstałe państwa Europy środkowo-wschodniej borykały się z tym większymi trudnościami ekonomiczno-społecznymi.

W samej Polsce minął już okres powszechnej euforii z powodu odzyskania niepodległości, rozpoczęły się zawody i rozczarowania. Okazało się, że niepodległość nie przyniosła realizacji patriotycznych marzeń, nie rozwiązała sama przez się czekających na rozwiązanie kwestii gospodarczych i socjalnych. Miast oczekiwanych, symbolicznych „szklanych domów” była inflacja, bezrobocie, przeludnienie wsi, zaostrzenie konfliktów społecznych (wypadki 1923 r.), niepowodzenia w polityce zagranicznej, a przede wszystkim brak pomyślnych horoskopów na przyszłość, brak przekonujących koncepcji wyjścia z kryzysu. W tej atmosferze rozczarowania, ale i gorączkowych poszukiwań sposobu przewyciężenia trudności, rozważania o charakterze rewolucji rosyjskiej, o jej osiągnięciach i niepowodzeniach, miały swój aktualny wydźwięk. Stwierdzenie fiaska eksperymentu rosyjskiego, tego, że nawet tak wybitnej indywidualności jak Lenin nie udało się przeobrazić na sposób socjalistyczny stosunków ekonomiczno-społecznych, że ofiary poniesione przez Rosję okazały się daremne — stwierdzenia takie wymierzone były niedwuznacznie przeciw tym siłom społecznym i politycznym w Polsce, które pragnęły pójść tą samą drogą, co bolszewicy w Rosji. Z okazji śmierci radzieckiego przywódcy prasa komunistyczna zapowiadała przecież, że uzbrojony w myśl marksistowsko-leninowską proletariat niechybnie zrzuci z siebie burżuazyjne jarmzo.

„Lenin nie żyje — pisał „Nowy Przegląd”, teoretyczny organ KPRP — ale po nim został nam skarbiec dzieł, które pomogą nam znaleźć przewod-

nią nić w labiryncie wypadków, znaleźć w łańcuchu burżuazyjnego panowania to ogniwo, które najłatwiej przerwać”². J. Hempel przewidywał na łamach „Nowej Kultury”, iż ferment wywołany działalnością Lenina zakończy się rychło powszechnym zwycięstwem idei socjalistycznej. Hempel przeciwstawił się stanowisku prasy burżuazyjnej, która, przyznając Leninowi miano geniusza, ubolewała jednocześnie obłudnie, iż tak wybitna jednostka oddała wszystkim swe siły i umiejętności rzekomo fałszywej i przegranej sprawie. „O wielkości człowieka — pisał publicysta „Nowej Kultury” — stanowi właśnie sprawa, której służy”. Przecież gdyby koncepcje Lenina nie odpowiadały wymaganiom rzeczywistości, to „jego czyny i myśli byłyby szybko zaginęły w pustce zapomnienia”. To przecież nie Lenin siłą swego geniuszu „spowodował” rewolucję, lecz właśnie owa rewolucja stworzyła historyczne zapotrzebowanie na „genialną, olbrzymią jednostkę”³.

Nawiązując do rozważań prasy burżuazyjnej na temat rezultatów rewolucji rosyjskiej publicyści komunistyczni twierdzili, iż tylko zdrajcy interesów klasy robotniczej mogą krytykować charakter i wyniki rewolucji, bowiem przemiany zaszły w Rosji cieszą się w istocie sympatią i uznaniem całego proletariatu, a idee Lenina — jak pisał Radek — „żyją w sercach milionów ludzi na całym świecie”.

Komentarze prasy komunistycznej stanowiły jednak wyjątek. Całość prasy polskiej od organów endeckich i konserwatywnych aż do ludowych i socjalistycznych zajmowała w zasadzie stanowisko antykomunistyczne. Przejawiało się to w sposób szczególnie drastyczny w ocenach i artykułach redakcyjnych poświęconych śmierci Lenina.

Dla prasy endeckiej śmierć Lenina stała się bodźcem do rozważań na temat charakteru rewolucji rosyjskiej. Według czołowego publicysty „Kurierza Warszawskiego”, B. Koskowskiego, zwycięstwo takiej rewolucji jak bolszewicka nie mogło dokonać się w żadnym innym państwie, poza Rosją. Ażeby pojąć przyczyny niszczycielskiego charakteru wydarzeń rosyjskich, trzeba by wgłębić się w historię tego kraju, poznać jego strukturę ekonomiczno-społeczną, a przede wszystkim zrozumieć mentalność jego mieszkańców. Toteż prawdziwą historię rewolucji i biografię Lenina mógłby, zdaniem Koskowskiego, napisać dopiero ktoś obdarzony znajomością „duszy rosyjskiej” w równym stopniu co Dostojewski⁴.

Stwierdzając istnienie w Rosji podatnego do wybuchu rewolucji gruntu, Koskowski podkreślał, iż owe sprzyjające „warunki naturalne” nie wystarczyłyby do zwycięstwa bolszewików, gdyby nie działalność Lenina, będącego rzadko spotykaną w dziejach syntezą teoretyka i człowieka czynu, „filozofa i Tamerlana”⁵. Właściwie tylko Lenin wiedział, do czego dąży rewolucja — twierdził Koskowski — inni byli tylko wykonawcami jego poleceń.

Zastanawiając się, czym wytłumaczyć olbrzymi wpływ, jaki Lenin wywierał na masy rosyjskie, dochodził publicysta „Kurierza” do wniosku, że odegrały tu rolę niektóre cechy charakteru bolszewickiego przywódcy: odwaga, uczciwość, bezinteresowność, krasomówstwo, „wreszcie jego

² K. Radek, *Rola historyczna Lenina*, „Nowy Przegląd” nr 1, 1924 i reedycja Warszawa 1959, s. 17.

³ J. Hempel, *Umarł Lenin*, „Nowa Kultura” nr 5, 1924.

⁴ B. K., *Uljanow — Lenin*, „Kurier Warszawski” nr 23, 1924.

⁵ Tamże.

wielkość"; Rosja dostrzegła w nim męża stanu na miarę europejską, zdolnego zająć miejsce wśród najwybitniejszych postaci epoki ⁶.

Powracając w innych artykułach do problemu roli, jaką odegrał Lenin w trakcie rewolucji, „Kurier Warszawski” akcentował, iż działanie jego polegało na zastosowaniu w praktyce programu, jaki pozostawili ruchowi robotniczemu Marks i Engels. Do marksistowskiej teorii Lenin, zdaniem pisma, nie wniósł niczego nowego; był bowiem doktrynerem, traktującym zasady nauki Marksa jako nienaruszalny dogmat. Na dowód „dogmatyzmu” Lenina pismo przytaczało słowa, jakie miał rzekomo wypowiedzieć, gdy poproszono go o ocenę książki, zawierającej krytykę „Kapitału” Marksa. „Rewolucja wymaga dogmatu — brzmiała odpowiedź Lenina — Wszystko co osłabia dogmat, osłabia rewolucję. I ja czasem miewam wątpliwości, ale uspokajam je zawsze wiarą, że Marks jest nieomylny, a omylnym jest tylko mój sąd. I tak długo sam siebie męczę, aż skapituluję w pokorze przed prawodawcą i bogiem rewolucji. Więc po cóż mam czytać tę książkę? Wiem z góry co o niej powiem: Napisał ją głupiec” ⁷.

O Leninie — dogmatyku pisała też „Gazeta Warszawska” ⁸, natomiast wiejskie pismo endecji, „Zorza”, określało koncepcje Lenina jako nowatorskie, tyle że zupełnie utopijne ⁹.

„Kurier Poznański”, czołowy organ wielkopolskiego środowiska narodowego, inaczej charakteryzował działalność Lenina. Podkreślał przede wszystkim, iż przywódca bolszewicki był człowiekiem osobiście uczciwym, szlachetnym, niezwykle inteligentnym. Wierzył szczerze, że socjalizm przyniesie ludzkości szczęście, iż dla osiągnięcia ustroju socjalistycznego warto ponieść najcięższe ofiary. Jego marzenia pozostały jednak utopią, a on sam okazał się tylko narzędziem w ręku sił dążących do zagłady chrześcijańskiej cywilizacji. Za przedstawicieli tych sił uznawał „Kurier” członków partii bolszewickiej pochodzenia żydowskiego. „Socjalizm oddał Rosję we władanie Żydów” ¹⁰ i dalej: „Lenin był dla szerokich mas rosyjskich widomym symbolem rosyjskiej rewolucji. Lud rosyjski nie widział, czy nie chciał widzieć tych, którzy uchwycili nad nim władzę, synów narodu żydowskiego, ale widział Włodzimierza Iljicza Lenina” ¹¹.

Do też „Kuriera” przychylało się lokalne „Słowo Pomorskie”, które ubolewało, że po śmierci Lenina może zabraknąć w Rosji czynnik przeciwdziałającego „gwałtownym przeskokom reformatorskim, do jakich parli partię żydowscy reformatorzy, gnani żądzą niszczenia i nowości” ¹².

Większość pism endeckich stwierdzała zgodnie, iż bolszewikom nie udało się osiągnąć celów, jakie sobie postawili. Lenin pokonał Kiereńskiego, białych generałów i obcą interwencję — pisała endeczka „rewolwerówka”, „Gazeta Poranna 2 grosze” — ale problemów ekonomiczno-społecznych nie zdołał rozwiązać. „Cel wypisany na czerwonym sztandarze komunizmu, ta najwyższa i jedyna racja, dla której komuniści sięgnęli po władzę i tyle krwi przeleli i taki ogrom strat moralnych i ma-

⁶ Tamże.

⁷ *Koniec Lenina*, „Kurier Warszawski” nr 24, 1924.

⁸ *Bicz cywilizacji*, „Gazeta Warszawska” nr 23, 1924.

⁹ *Zgon Uljanowa*, „Zorza” nr 5, 1924.

¹⁰ *Przypływy i odpływy socjalizmu*, „Kurier Poznański” nr 20, 1924.

¹¹ *Po śmierci czerwonego cara Rosji*, „Kurier Poznański” nr 23, 1924.

¹² *Dwa zdarzenia*, „Słowo Pomorskie” nr 20, 1924.

terialnych wyrządzili swojemu krajowi i całej ludzkości — nie został osiągnięty”¹³.

„Bolszewizm jest obecnie trupem politycznym” — dodawał pochopnie „Kurier Poznański”. Krach systemu ujawnił się już w momencie, gdy rozpoczęto politykę NEPu, opartą — zdaniem „Kuriera” — na zasadach na wskroś kapitalistycznych. Leninowi nie udało się wcielić w życie program, z którym rozpoczął rewolucję. Pozostawił jedynie po sobie chaos polityczny i gospodarczy¹⁴. Brukowi „Rozwój” zarzucał Leninowi, że do ostatnich swych dni nie chciał przyznać, iż jego koncepcje okazały się utopijne i nierealne. Przyczyną fiaska systemu szukał nie we własnych błędach, lecz w knowaniach wrogów¹⁵.

Natomiast lwowski organ endecji, „Słowo Polskie” redagowane przez Stanisława Grabskiego, twierdziło, że Lenin jako teoretyk rewolucji przegrał już w momencie zdobycia władzy. Zdobył ją bowiem nie w wyniku przewidywanego przez marksizm-leninizm starcia między burżuazją a proletariatem (proletariatu w słabo uprzemysłowionej Rosji było mało), ale „przez energiczne sięgnięcie po nią w chwili, w której nikt inny jej dzierżyć nie chciał”¹⁶. Po objęciu rządów Lenin, ujrzawszy utopijność swego programu społeczno-gospodarczego, wyrzekł się — zdaniem „Słowa” — zupełnie prób jego realizacji. Robotnikom odebrano zdobycze rewolucji — swobody demokratyczne, osmiogodzinny dzień pracy itp., uznano indywidualną własność na wsi, wreszcie NEP był już jawnym nawrotem do zasad gospodarki kapitalistycznej. Geniusz Lenina polegał, według „Słowa”, jedynie na tym, że potrafił wmówić w masę rosyjskie, iż to odejście od doktryny jest „z góry przewidzianym rozwojem komunizmu”¹⁷.

Wręcz przeciwnie, „Gazeta Warszawska” była zdania, że ideę swoją zdołał Lenin zrealizować w całej pełni. Ideą tą bowiem nie był, zdaniem „Gazety”, komunizm ani rewolucja społeczna. Lenin dążył jedynie do tego, aby bolszewicy zdobyli władzę, aby państwo rosyjskie było rządzone przez partię komunistyczną. Stworzył system, w którym aparat partyjny stał się aparatem państwowym, a partia rządząca utożsamiała się z państwem¹⁸.

Główny organ endecki nie prorokował rychłego rozpadnięcia się tego systemu. Stwierdzał tylko ostrożnie, że dla Rosji „rozpoczął się nowy okres — tajemnic i zagadek”, że bolszewikom trudno będzie znaleźć następcę Lenina dorównującego mu autorytetem, siłą przekonań, czy talentem politycznym¹⁹.

Jak widzimy, publicyści endecy nie wyznawali jednolitego poglądu na istotę rewolucji rosyjskiej. Większość zapowiadała jednak nieuchronny upadek rządów bolszewickich²⁰. Sygnałami zwiastującymi ów upadek miały być walki frakcyjne w łonie partii bolszewickiej, wzrastająca siła opozycji skupionej wokół Trockiego, a także powstanie ludności i bunt

¹³ *Śmierć Lenina*, „Gazeta Poranna 2 grosze” nr 23, 1924.

¹⁴ *Przypływy i odpływy socjalizmu*, „Kurier Poznański” nr 20, 1924.

¹⁵ A. S., *Grabarzowi Rosji*, „Rozwój” nr 24, 1924.

¹⁶ *Śmierć Lenina*, „Słowo Polskie” nr 23, 1924.

¹⁷ Tamże.

¹⁸ *Lenin a Rosja sowiecka*, „Gazeta Warszawska” nr 23, 1924.

¹⁹ Tamże.

²⁰ *Początek końca*, „Kurier Poznański” nr 21, 1924; *Przed wybuchem wojny domowej*, „Kurier Łódzki” nr 25, 1924; L. Zieliński, *Spór w obozie komunistycznym*, „Dziennik Wileński” nr 23, 1924; *Rosja w przededniu nowego przewrotu*, „Kurier Poznański” nr 32, 1924.

garnizonów Armii Czerwonej²¹. Wyciągając wnioski z doniesień o sytuacji ZSRR „Kurier Poznański” pisał: „Możemy obecnie spodziewać się zawalenia systemu wśród walk wybitnych figur bolszewickich o władzę”²².

Cóż jednak miało stać się z Rosją po upadku bolszewików?

Spośród pism endeckich zapowiadających ów upadek jeden tylko „Kurier Warszawski” odpowiadał na to pytanie. Stwierdzając, że Rosja nie stanie się już modelem państwa socjalistycznego, nie będzie zdolna wywołać rewolucji światowej, nie uchyli się wreszcie „od norm rozwojowych, które historia wytknęła całej cywilizacji współczesnej”, „Kurier” przyznawał, że nawrót do stosunków poprzedzających rewolucję nie jest już możliwy. Nieodwracalny przewrót nastąpił zwłaszcza w dziedzinie agrarnej. Za paradoksalny uznawało pismo fakt, że Lenin — komunista i wróg własności prywatnej — utrwalił w Rosji indywidualne posiadanie ziemi. W świadomości chłopów rosyjskich — pisał „Kurier” — Lenin pozostanie tym, o którym będą mogli powiedzieć, iż „chcąc nie chcąc zawsze pracował na rzecz naszą”²³.

Z dzienników konserwatywnych najwięcej uwagi śmierci Lenina poświęcił krakowski „Czas”. Podobnie jak to miało miejsce w wypadku prasy endeckiej, także dla „Czasu” zgon Lenina stał się okazją do formowania ocen i sądów o charakterze rewolucji 1917 roku. Rewolucję tę przedstawiało pismo jako krwawy kataklizm, zmiatający z powierzchni ziemi stary, przedrewolucyjny świat, dawne formy ustrojowe i gospodarczo-społeczne, starą kulturę itd.²⁴. Rewolucja była powstaniem chłopskim, czymś w rodzaju „doprowadzonej do końca rewolty typu Pugaczowa”²⁵, toteż właśnie w historii tej klasy społecznej (w Rosji) szukać by należało, zdaniem pisma, wytłumaczenia krwawego i niszczyielskiego charakteru wydarzeń 1917 roku. W tym miejscu „Czas” cytował wypowiedź niejakiego Franka, ogłoszoną w emigracyjnym czasopiśmie „Russkaja Mysl”²⁶. W carskiej Rosji istniała przepaść między „chłopem” a „panem”, przepaść wynikająca nie tylko z przynależności do dwóch przeciwstawnych sobie klas społecznych, lecz także z przynależności do dwóch odmiennych światów kulturowo-bytowych. „Pan z całą jego kulturą i życiowymi nawykami, aż do ubrania i całego zewnętrznego wyglądu, był dla chłopca istotą obcą i dlatego wewnętrznie nieusprawiedliwioną”²⁷. Tu też miała swe źródło nienawiść żywiona przez masy chłopskie w stosunku do klas posiadających. Reforma uwłaszczeniowa nie zniszczyła bariery dzielącej oba środowiska — nie stworzyła bowiem z chłopca niezależnego ekonomicznie właściciela i równouprawnionego obywatela. Chociaż więc ustrój społeczny nie był już pod względem prawnym stanowy, podział na „chłopów” i „panów” zachował się w sferze psychicznej do ostatnich dni carskiej Rosji. Wystarczyło przypomnieć stosunek, jaki panował między żołnierzem a oficerem w armii carskiej. Rewolucja rosyjska — stwierdził w konkluzji Frank — była czymś w rodzaju inwazji żywiołu chłopskiego, dokonanej w celu zniszczenia starej, obcej i niezrozumiałej kultury. Jednocześnie chłopstwem powodowało, zdaniem

²¹ Wiadomości o owych zaburzeniach w Rosji powtarzały dzienniki endeckie za prasą zagraniczną — zwłaszcza francuską i angielską.

²² *Przytłumy i odplawy socjalizmu*, „Kurier Poznański” nr 20, 1924.

²³ B. K., *Ułjanow — Lenin*, „Kurier Warszawski” nr 23, 1924.

²⁴ E. Paszkowski, *Czerwony terror w Rosji*, „Czas” nr 51—56, 1924.

²⁵ Tenże, *Lenin i rewolucja*, „Czas” nr 42, 1924.

²⁶ Relacjonując poglądy Franka na swoich łamach.

²⁷ Cyt. za E. Paszkowskim, *Lenin i rewolucja*, „Czas” nr 42, 1924.

Franka, pragnienie „zawładnięcia” ową obcą, lecz pociągającą kulturą i „nasylenia się jej dobrodziejstwami”²⁸. Powtarzający te refleksje E. Paszkowski pisał o wzbierającym wśród chłopstwa w czasach carskich „zbiorniku nienawiści” w stosunku do osób stojących wyżej w hierarchii społecznej. „Olbrzymia, wszechwładna potencjalnie masa ludu czekała w biernym pozornie bezwładzie na swoje przeznaczenie, wierząc, że czas jej nadejść musi i będąc przygotowana pójść w każdej chwili za głosem swojej prawdy, gdy tylko godzina wybije”²⁹.

Także nastroje inteligencji rosyjskiej — kontynuował „Czas” — cechowała nienawiść w stosunku do reżimu carskiego. Inteligencja, upodlana fizycznie i moralnie, wyrzekająca się ze strachu i dla kariery swych ideałów, nie poczuwała się do żadnej więzi uczuciowej z systemem społeczno-kulturalnym, w jakim żyła, marząc jedynie o jego zniszczeniu. Stąd — twierdził dziennik krakowski — o ile istotą kultury Zachodu jest „solidarność obrony ... dóbr nabytych przez społeczeństwo długowiecznym mozołem pokoleń”, o tyle istotą duszy rosyjskiej jest chęć „burzenia i niszczenia wszystkiego”, skoro znajdzie się ku temu okazja³⁰.

Okazja nadarzyła się w 1917 r., kiedy to nadwątlona przez wojnę władza upadła i nikt nie potrafił jej uchwycić. Wtedy przyszedł Lenin, „człowiek bardzo mocny, niezwykle zdecydowany i ogromnie rosyjski... znający dokładnie duszę mas.” Jego rola polegała, zdaniem „Czasu”, na tym, że uchwyciwszy władzę nie tylko nie starał się hamować niszczycielskich zapędów sfrustrowanego chłopstwa, lecz przeciwnie, „sankcjonował wszelki gwałt, o ile ten dotyczył niszczenia dawnych form ustrojowych i gospodarczo-społecznych”³¹. Choć głosił, że chce budować nowy świat, to przede wszystkim niszczył bezlitośnie starą Rosję. Zniszczył ją też, zdaniem „Czasu”, doszczętnie³². Reformy przeprowadzone po zwycięstwie rewolucji oceniało pismo krakowskie jako „przeciwne naturze ludzkiej... urągające etyce, ekonomii i kulturze”. Nic więc dziwnego, że system bolszewicki, choć przetrwał ataki z zewnątrz, rozpada się nieodwracalnie od wewnątrz³³.

„Czas” przewidywał zatem, podobnie jak większość prasy endeckiej, likwidację rządów bolszewickich w Rosji. Traktując bolszewizm jako odmianę jednowladzstwa, był zdania, że podobnie jak i inne tego rodzaju systemy, oparte na ślepych posłuszeństwie mas wobec wybranych jednostek, upadnie on wraz z tym, który go społeczeństwu narzucił³⁴. Rozpad systemu komunistycznego — prorokował organ konserwatystów — może dokonać się etapami, lecz jest nieuchronny. Gdy zaś już wreszcie nastąpi, wielka rola do odegrania przypadnie porzucanej po całej Europie emigracji rosyjskiej: „stanie się ona twórcą prawdziwej Nowej Rosji”³⁵.

Bardziej oryginalne stanowisko zajął organ konserwatystów wileńskich „Słowo” piórem swego redaktora naczelnego Cata. Stanisław

²⁸ Tamże.

²⁹ Tamże.

³⁰ *Scriptor, Dusze zniszczenia*, „Czas” nr 59, 1924. Ta właśnie odmiennność psychiki Rosjan i tych zachodnich sąsiadów sprawiła, zdaniem „Czasu”, że ruch komunistyczny nie zdołał zwyciężyć poza granicami Rosji, że hasło rewolucji światowej nie zostało urzeczywistnione.

³¹ E. Paszkowski, *Lenin i rewolucja*, „Czas” nr 42, 1924.

³² *Śmierć Lenina*, „Czas” nr 20, 1924.

³³ Tamże.

³⁴ *Rosyjskie możliwości*, „Czas” nr 21, 1924.

³⁵ *Śmierć Lenina*, „Czas” nr 20, 1924.

Mackiewicz twierdził, że poczynania Lenina nie można oceniać według kryteriów moralnych, uczuciowych itp. Chwile największej potęgi zawdzięczali Rosjanie carom najsurowszym, najokrutniejszym — takim jak Piotr I, czy Mikołaj I. Carowie „dobrzy i łagodni” — np. Mikołaj II — państwo rosyjskie gubili³⁶. Skądinąd Cat przypominał o korzystnych dla Polski skutkach przewrotu bolszewickiego w Rosji. Pokój brzeski oznaczał zażegnanie niebezpieczeństwa inwazji rosyjskiej na Europę, a odsunięcie się Rosji od spraw europejskich umożliwiło Polakom odbudowę samodzielnego państwa. W tym kontekście „Słowo” określało Lenina jako „jednego z twórców niepodległości Polski”³⁷.

Trzecie pismo konserwatywne, „Dziennik Poznański”, zastanawiało się nad konsekwencjami działalności Lenina dla międzynarodowego ruchu robotniczego. Według tego organu właśnie za sprawą Lenina dokonał się w ruchu robotniczym podział na partie socjalistyczne i komunistyczne. Wśród socjalistów przed wojną począł zdobywać wpływy ewolucjonizm, powszechna stawała się wśród nich wiara w osiągnięcie celu (tj. socjalizmu) etapami. Etapy te jednak stawały się coraz dłuższe, „a natura ludzka skłonna do intensywnego wyzyskiwania krótkiego życia w kierunku spokojnego, osobistego szczęścia, zapominała, że ład powszechnej szczęśliwości jeszcze daleko”³⁸. Lenin rozumiał, że kompromisy z ustrojem burżuazyjnym osłabiają socjalizm ideowo i organizacyjnie. Sam uznał, że warunki dojrzały do tego, aby wcielić w życie program marksistowski, tzn. zbudować nowy ustrój społeczny drogą rewolucji. Zmuszał ludzi mniających się marksistami do opowiedzenia się „za, czy przeciw rewolucji” i odpowiedź na to pytanie była właśnie, zdaniem „Dziennika”, kryterium, według którego dokonał się rozłam w ruchu robotniczym³⁹. Analizując dalej rezultaty przewrotu bolszewickiego „Dziennik Poznański” dochodził do wniosku, że ofiary poniesione przez Rosję okazały się daremne: Leninowi nie udało się dokonać przeobrażenia stosunków społecznych i uczynić z proletariatu klasy rządzącej. Wtedy jednak wykazał krytycyzm wobec swego dzieła, „stał na prawym skrzydle bolszewizmu” i poszedł, według „Dziennika”, na kompromis z ustrojem kapitalistycznym, czego dowodem był NEP⁴⁰.

Od poglądów wypowiedzianych na łamach skrajnej prawicy nie tak bardzo różniły się komentarze prasy chadeckiej. Krakowski „Głos Narodu”, podobnie jak „Dziennik Poznański” działalnością Lenina tłumaczył rozłam w ruchu robotniczym⁴¹. „Rzeczpospolita” znajdowała ciepłe słowa dla Lenina — polityka, zwolennika niepodległości Polski i pokojowego porozumienia z Polską. Przypominała, że w czasie rokowań ryskich przywódca rosyjski był zwolennikiem doprowadzenia tych rokowań do pomyślnego końca⁴². Charakteryzując sylwetkę Lenina — rewolucjonisty „Rzeczpospolita” podkreślała jego wyjątkową rolę w czasie wydarzeń 1917 roku. „Był duchem, mózgiem i dyktatorem rewolucji”.

³⁶ Cat, *Lenin i Mac Donald*, „Słowo” nr 20, 1924.

³⁷ K. Leczycki, *Ten, który odszedł*, „Słowo” nr 31, 1924.

³⁸ *Skon Lenina*, „Dziennik Poznański” nr 20, 1924.

³⁹ Tamże.

⁴⁰ Tamże.

⁴¹ „Lenin zmusił socjalistów do podejmowania decyzji: albo robicie rewolucję, albo jesteście zdrajcami idei proletariatu” (*Dwa eksperymenty*, „Głos Narodu” nr 21, 1924).

⁴² *Lenin*, „Rzeczpospolita” nr 23, 1924. Tego rodzaju przedstawienie polityki Lenina wobec Polski było bez wątpienia „wycieczką” pod adresem Piłsudskiego.

Inni przywódcy bolszewicki stanowili tylko „kółka wielkiej maszyny” kierowanej przez Lenina⁴³.

Lecz nawet geniusz Lenina nie zdołał zdaniem „Rzeczypospolitej”, zrealizować celów, jakie sobie wódz rewolucji postawił. Pomyłka jego polegała, według pisma, na tym, że nie dostrzegał przepaści, jaka dzieli zaangażowanego w obronę dóbr kulturalnych robotnika zachodniego od przepojonego żądzą niszczenia tych dóbr robotnika rosyjskiego⁴⁴. Toteż teoria rewolucji światowej zbankrutowała, a Lenin począł walczyć już nie o rozszerzenie rewolucji na inne kraje europejskie, lecz o ocalenie komunizmu w Rosji, o uczynienie z Rosji „wyspy ustroju socjalistycznego”. Ale i to okazało się, zdaniem „Rzeczypospolitej”, niemożliwe: rzeczywistość zmusiła przywódców bolszewickich do porzucenia nierealnych koncepcji ekonomiczno-społecznych, a rezultatem odejścia od programu budowy komunizmu w Rosji był właśnie NEP⁴⁵.

Podobnie organ chadecji w Poznaniu, „Postęp”, stwierdził, że rewolucja nie przyniosła ludowi rosyjskiemu wolności, lecz zamieniła tylko jedną niewolę na drugą⁴⁶. „Postęp” był zdania, że bolszewicy odnieśli zwycięstwo tylko dzięki talentowi politycznemu Lenina. Sam wybuch rewolucji był jednak nieunikniony. Wyliczając przyczyny wybuchu pismo jednym tchem wymieniało ciężkie położenie materialne ludu, ogrom krzywd społecznych, agitatorską działalność organizacji „socjalistyczno-żydowskich”, wreszcie „robotę szpiegów niemieckich”⁴⁷. W wyniku rewolucji przemysł rosyjski został zdewastowany, inteligencja wyniszczona, Niemcy zaś triumfowały — twierdził „Postęp”. „Na gruzach gospodarki rosyjskiej powstała nowa ziemia obiecana ... dla ekspansji niemieckiej”⁴⁸.

„Postęp” ubolewał, że Lenin — człowiek osobiście uczciwy, działający w imię szlachetnych pobudek — pozwolił z siebie uczynić narzędzie w rękach niemieckiego imperializmu oraz „dał się zaprząć w rydwan idei, która uległa się w mózgu żydowskim i ma na celu podkopanie zasad chrześcijańskich i cofnięcie wstecz ogólnoludzkiego rozwoju”. Im wybitniejszy człowiek służy tej idei — konkludował „Postęp” — tym więcej zła wyrządza społeczeństwu⁴⁹.

Inne pismo chadeckie, „Dziennik Bydgoski”, nie mając raczej ambicji docierania do oświeconego i wyrobionego czyfelnika, dawało bardziej jeszcze prymitywną interpretację działalności Lenina. Według „Dziennika” Leninem przez całe życie kierowało pragnienie zemsty za śmierć straconego przez carat brata. Sam był człowiekiem o ograniczonej inteligencji, wola górowała u niego nad rozumem, „radość życia i indywidualizm myślenia były mu nieznane”⁵⁰. Do władzy doszedł, zdaniem „Dziennika”, przypadkiem: porażka wojenna pogrzyżyła Rosję w chaosie a tępe i tchórzliwe społeczeństwo gotowe było podporządkować się każdemu energicznemu rządowi. Tragedia Rosji rozpoczęła się w momencie, gdy Lenin począł wcielać w życie swe absurdalne reformy. Żaden problem

⁴³ A d v a r t i s e r, *Zgon wodza komunizmu*, „Rzeczpospolita” nr 23, 1924.

⁴⁴ Tu pismo powoływało się na przykład Niemiec, gdzie mimo sprzyjających warunków, rewolucja nie zwyciężyła (tamże).

⁴⁵ Tamże.

⁴⁶ S. M., *Śmierć czerwonego cara*, „Postęp” nr 20, 1924.

⁴⁷ Tamże.

⁴⁸ Tamże.

⁴⁹ Tamże.

⁵⁰ S. F a s z, *Szaman bolszewizmu*, „Dziennik Bydgoski” nr 25, 1924.

społeczny nie został rozwiązany. Tylko chłopci zagarnęli ziemię, ale takie uregulowanie kwestii agrarnej stało w sprzeczności z koncepcjami Lenina. W rezultacie — wywodził „Dziennik Bydgoski” — charakterowi wydarzeń lat 1917—18 nie odpowiada określenie „rewolucja społeczna”; w Rosji nastąpił jedynie przewrót polityczny na wzór południowo-amerykański. Lenin nie sprostął zadaniom, okazał się człowiekiem miernym, „wielkim było tylko nieszczęście, w które Rosję wpędził i wielkim był rozgłos jego obłędu”⁵¹.

Obóz piłsudczykowski w 1924 r. reprezentował tygodnik „Głos Prawdy”, redagowany przez W. Stpiczyńskiego. Występował on przeciw wyolbrzymianiu wpływu wywartego przez Lenina na bieg rewolucji. Zdaniem Stpiczyńskiego, wielkość Lenina polegała przede wszystkim na tym, że potrafił naginać swą politykę do wymagań rzeczywistości, posiadał bowiem zdolność wczuwania się w potrzeby sytuacji, zdolność odgadywania „stanu dusz” szerokich mas. Był realnym politykiem wtedy, gdy zgodnie z panującymi nastrojami „pozwalał narodowi niszczyć i burzyć”⁵². Tam jednak, gdzie próbował przekształcić rzeczywistość na własną modłę, napotykał trudności nie do przewyciężenia i musiał rezygnować z realizacji swych planów.

Zmieniające się jedna po drugiej koncepcje (komunizm wojenny, socjalizm, kapitalizm państwowy, NEP) dowodziły, zdaniem „Głosu”, że nawet najwybitniejsza jednostka nie jest w stanie „narzucić rozwojowi dziejów biegu sprzecznego z ich tendencją”. „Na gruzach starej Rosji — kończył „Głos” — musi wyrosnąć nowa, ale już teraz widzimy, że nie taka, jaką wyobrażał sobie Lenin”⁵³.

„Kurier Polski”, pismo burżuazyjne sympatyzujące w omawianym okresie z lewicą parlamentarną, także twierdził, że największym talentem Lenina była zdolność rozumienia rzeczywistości, w której działał. Odmienna jednak była w „Kurierze Polskim” interpretacja talentu Lenina. Ojóż Lenin po zakończeniu wojny domowej napotkał przy tworzeniu nowego systemu trudności nie do przewyciężenia. Wówczas to począł dostosowywać swe teorie do potrzeb realnego życia. Chcąc zaś zakamufłować fiasko pierwotnych zamierzeń, nazwał nowy kurs „polityką wytchnienia”, po której dopiero nastąpi budowa prawdziwego komunizmu. Jednakże, zdaniem „Kuriera”, w powodzenie eksperymentu bolszewickiego już wszyscy przestali wierzyć — łącznie z proletariatem i włościąństwem rosyjskim⁵⁴.

Popularny, wielonaładowy „Ilustrowany Kurier Codzienny” podejmował krytykę Lenina z wręcz przeciwnego stanowiska. Powątpiewał w ogóle, jakoby Leninowi chodziło kiedykolwiek o stworzenie jakiegos nowego systemu społeczno-ekonomicznego. Zbyt mierny był to umysł, aby zdołał przemyśliwać o rzeczach tak wielkich i doniosłych. Jeśli dokonał jakiegos wielkiego dzieła, to „tylko dzieła zniszczenia”. Zdobyty przez przypadek władzę wykorzystał w celu zburzenia starej Rosji⁵⁵. Skłonność do destrukcyjnego działania tłumaczył „IKC” obojętnością Lenina dla spraw kultury i sztuki⁵⁶. Pismo przedstawiało przywódcę bol-

⁵¹ Tamże.

⁵² S. G., *Indywidualność Lenina*, „Głos Prawdy” nr 21, 1924.

⁵³ Tamże.

⁵⁴ S. G., *Śmierć Lenina*, „Kurier Polski” nr 23, 1924.

⁵⁵ *Czerwony car Rosji nie żyje*, „IKC” nr 24, 1924.

⁵⁶ L. Stasiak, *Lenin w Krakowie*, „IKC” nr 26, 1924.

szewickiego jako „cynicznego krętacza”, upartego w swym zaślepieniu aż do granic fanatyzmu⁵⁷.

„Express Poranny”, sensacyjny i brukowy, dawał w porównaniu do „Ikaca” ocenę Lenina mniej godną politowania. Na łamach „Expressu” Lenin w porównaniu z innymi przywódcami bolszewickimi (pismo określało ich jako „miernoty i geszefciarzy rewolucji”) wyrastał do rozmiarów nieprzeciętnych. „Express” podkreślał zwłaszcza jego osobistą uczciwość i bezinteresowność, odróżniającą go od towarzyszy, bardziej dbających o własny interes niż o dobro państwa. Niemniej w ostateczności było dla „Expressu” zagadką, jakim sposobem ludzie tego pokroju zdolali uchwycić władzę nad 150-milionowym narodem⁵⁸.

Organ burżuazji żydowskiej, „Nasz Przegląd”, także odmawiał Leninowi miana myśliciela, filozofa. Nie miał on, zdaniem pisma, nawet ambicji teoretyka. Był tylko „praktykiem partyjnym”, wybitnym mówcą i agitatorom. Nie dbał o teorię i doktrynę, przejął się powiedzeniem Marksa o „zmienianiu rzeczywistości”. Właściwym twórcą rosyjskiego socjalizmu był Plechanow⁵⁹.

Zastanawiając się nad przyczynami, dla których nie udało się bolszewikom wcielić w życie swego programu, „Nasz Przegląd”, dochodził do wniosku, że „zawiniła” tu niejako struktura ekonomiczno-społeczna Rosji: marksizm rosyjski miał bowiem do rozstrzygnięcia nierozwiązalny problem — „jak klasa robotnicza ma rządzić Rosją, skoro jej w Rosji prawie nie ma”. W tej sytuacji było nieuniknione, twierdziło pismo, że bolszewicy objawszy władzę w państwie zatracili cechy klasowej partii rosyjskiego proletariatu⁶⁰.

Prasa ludowa, pochłonięta problemami wewnętrznymi, poświęciła śmierci Lenina niewiele uwagi. Poziom intelektualny pism ludowych pozostawiał zresztą wiele do życzenia. Wypowiedzi tych gazet o zgonie radzieckiego przywódcy różniły się mało, bez względu na to, czy chodziło o wydawnictwa PSL „Piasta” czy Chłopskiego Stronnictwa Radykalnego. Przeważnie ograniczały się do powtarzania ocen znanych z prasy innych stronnictw.

I tak np. piastowska „Gazeta Grudziądzka” powtarzała antysemickie określenie „Kuriera Poznańskiego” o „Rosji we władaniu Żydów”, „zbrodniach żydowskich siepaczy” itd.⁶¹ „Wola Ludu” nazywała Lenina symbolem „krwawej tyranii” i „zwierzęcego okrucieństwa”⁶². Pismo Chłopskiego Stronnictwa Radykalnego, „Chłopska Sprawa”, porównywało komunizm i faszyzm dochodząc do wniosku o niemal identyczności tych dwóch systemów⁶³.

„Wyzwolenie”, odmalowało w czarnych barwach sytuację ekonomiczną Rosji Radzieckiej; twierdziło, że jedynym rezultatem rządów bolszewickich jest zmniejszenie się grupy ludzi, mających pośredni lub bezpośredni wpływ na rządzenie i administrowanie państwem. O ile kiedyś Rosją rządziła warstwa szlachecka licząca około 2 milionów ludzi, o tyle

⁵⁷ Sylwetka Lenina, „IKC” nr 24, 1924.

⁵⁸ Zgon czerwonego cara, „Express Poranny” nr 23, 1924.

⁵⁹ N. S., Po zgonie Lenina, „Nasz Przegląd” nr 24, 1924.

⁶⁰ Tamże.

⁶¹ Zmarł Lenin, „Gazeta Grudziądzka” nr 12, 1924.

⁶² Zgon krwawego władcy Rosji, „Wola Ludu” nr 5, 1924.

⁶³ Komuniści a faszyści, „Chłopska Sprawa” nr 5—6, 1924.

dziś rządzi 380-tysięczna partia komunistyczna. Naród istnieje po to, aby utrzymywać i żywić partię⁶⁴.

Nieco odmienne akcenty odnajdujemy w wypowiedziach prasy socjalistycznej. Podkreślała ona bowiem bardzo zgodnie, że w osobie Lenina odeszła jednostka nieprzeciętna, która odegrała przełomową rolę w historii Rosji. Zamierzenia Lenina były wielkie i szlachetne — pisało lokalne piśmko PPS, „Łodzianin” — nic dziwnego, że zdołał pozyskać dla rewolucji olbrzymie rzesze ludności. Lecz plany owe pozostały jedynie na papierze, a oszukane społeczeństwo, miast wolności, otrzymało nową niewolę⁶⁵.

Centralny organ partii „Robotnik” w obszernym wywodzie twierdził, że z programu: „wprowadzić socjalizm za pomocą dyktatury partii”, udało się Leninowi zrealizować jeden tylko punkt — dyktaturę. To zresztą, że uzyskał i utrzymał władzę w swoich rękach, było, zdaniem „Robotnika”, miarą jego wielkości. Lecz co z realizacją pozostałych punktów programu? — zapytywało piśmko — gdzie jest ustroj socjalistyczny?, gdzie rządy klasy robotniczej? W rzeczywistości — konkludował „Robotnik” — Lenin zachowując władzę pogodził się z ustrojem kapitalistycznym⁶⁶.

Krakowski „Naprzód”, drugie czołowe piśmko PPS, był zdania, że fiasco koncepcji bolszewickich było nieuniknione, Lenin bowiem nie liczył się z warunkami kraju, w którym przyszło mu działać. W kraju niedorozwiniętym ekonomicznie, cywilizacyjnie, kulturalnie, chciał gwałtownie i siłą wprowadzić ustroj przyszłości, ustroj, do którego społeczeństwo rosyjskie będzie musiało „dojrzewać” jeszcze przez wiele lat⁶⁷.

Wywody „Naprzodu” uzupełniał „Robotnik” twierdząc, że Rosja, państwo bez tradycji demokratycznych, ze społeczeństwem bardziej nastawionym na destrukcję niż konstruktywną pracę, absolutnie nie nadawała się na miejsce eksperymentu z nowym ustrojem społecznym⁶⁸.

Gazety socjalistyczne spono miejsca poświęcały przewidywaniom rozwoju sytuacji po śmierci Lenina. Przeważała opinia, że kryzys wywołany walkami frakcyjnymi w łonie partii komunistycznej będzie trwał długo i może doprowadzić do przeobrażeń systemu bolszewickiego.

Uzasadniał ten pogląd K. Czapłński twierdząc, że w sytuacji gdy partia komunistyczna jest jedyną partią polityczną w Rosji, spory i walki w jej łonie są rzeczą nieuniknioną. Do partii wstępują wszyscy pragnący odegrać jakąkolwiek rolę w życiu politycznym. Tym samym skupia ona przedstawicieli wielu warstw społecznych, o różnych — często przeciwstawnych sobie — interesach. „Spór w partii bolszewickiej — pisał Czapłński — jest świadectwem ekonomicznych sprzeczności wewnątrz partii proletariatu oraz świadectwem walki o władzę”⁶⁹.

Walka frakcyjna o władzę, katastrofa gospodarki, bankructwo głoszona przez bolszewików ideologii — taki oto obraz Rosji radzieckiej prezentowały artykuły całej właściwie prasy polskiej⁷⁰, bez względu na jej oblicze polityczne, czy przynależność partyjną. Były oczywiście róż-

⁶⁴ Lenin umarł, „Wyzwolenie” nr 5, 1924.

⁶⁵ Śmierć Lenina, „Łodzianin” nr 4, 1924.

⁶⁶ Zgon Lenina, „Robotnik” nr 23, 1924.

⁶⁷ Dwa bieguny. Macdonald i Lenin, „Naprzód” nr 20, 1924.

⁶⁸ Zgon Lenina, „Robotnik” nr 23, 1924.

⁶⁹ K. Czapłński, Rozkład rosyjskiej partii komunistycznej. Opozycja Trockiego i jej upadek, „Naprzód” nr 18, 1924.

⁷⁰ Wylączywszy rzecz jasną prasę komunistyczną.

nice w doborze argumentów, w sposobie rozumowania, w poziomie intelektualnym wywodu — do innego przecież odbiorcy skierowany był „Express Poranny”, do innego krakowski „Czas” — lecz konkluzje, do jakich dochodziła czy to prasa endecka, konserwatywna, czy też socjalistyczna, były na ogół zbliżone. Tę właśnie zbieżność poglądów na „kwestię rosyjską” pism, które w innych sprawach nie znajdowały najczęściej wspólnego języka, wypada zaakcentować. Trzeba natomiast dodać, że względy, które zadecydowały o przedstawionym wyżej stanowisku socjalistów, były innego rodzaju aniżeli te, które wpłynęły na stanowisko endeków czy chadeków.

Przeciwnicy ideologii socjalistycznej i rewolucji społecznej patrzyli na ZSRR z nienawiścią jako na ośrodek oddziaływania odrzucanych przez siebie idei. Nie ukrywali, iż oczekują z niecierpliwością dnia, w którym bolszewicy utracą władzę nad Rosją. Na procesy toczące się w Kraju Rad spoglądali przez pryzmat niepowodzeń nowego ustroju m. in. dlatego, że niepowodzenia te pragnęli dostrzegać. Trudności przeżywane przez państwo radzieckie przyjmowali z satysfakcją, znajdowali w nich bowiem potwierdzenie swego sądu o socjalizmie — ustroju, ich zdaniem; „sprzecznym z naturą ludzką i duchem cywilizacji”⁷¹. Znajdowali w nich też argument przeciwko komunistom polskim, pragnącym pójść śladami bolszewików, co w skomplikowanej i napiętej sytuacji społecznej kraju nie było rzeczą bez znaczenia.

Socjaliści także znajdowali w trudnościach przeżywanych przez państwo radzieckie argument przeciwko poglądom polskich komunistów — ale w tym znaczeniu, iż droga wskazana przez Lenina nie prowadzi ku prawdziwemu socjalizmowi. W wywołanych śmiercią Lenina rozważaniach prasy partyjnej ujawnił się raz jeszcze lęk PPS przed ceną, jaką musiałoby zapłacić społeczeństwo w trakcie rewolucji — ceną w postaci przelewu krwi, ruiny gospodarczej i upadku kulturalnego. Potwierdziło się odmienne od leninowskiego rozumienie przez PPS zagadnienia dyktatury proletariatu oraz roli partii robotniczej. Ujawniła się wreszcie swego rodzaju niecierpliwość partii, która oczekiwała szybkiego procesu przemian po zwycięstwie rewolucji. Gdy zaś wcielanie w życie programu reform następowało powoli i etapami, socjaliści okazywali zawód i rozczarowanie. W taktycznych kompromisach (NEP) widzieli rezygnację z zasad ideologicznych, wyrokowali o krachu całego eksperymentu, powątpiewać poczęli o celowości ofiar, jakie poniosła Rosja w trakcie rewolucji.

Śmierć Włodzimierza Lenina nie skupiła uwagi prasy polskiej wyłącznie na osobie radzieckiego przywódcy, lecz stała się dla niej okazją do szerszych rozważań i uogólnień na temat charakteru rewolucji rosyjskiej oraz roli jednostki w dziejach. Staraliśmy się możliwie wiernie zrelacjonować owe rozważania, traktując tę analizę jako przyczynek do dziejów świadomości politycznej w Polsce w pierwszych latach II Rzeczypospolitej.

⁷¹ Śmierć Lenina, „Czas” nr 20, 1924.

Анджей Хойновски

ПОЛЬСКАЯ ПРЕССА О СМЕРТИ ЛЕНИНА

Статья излагает мнения и комментарии польской прессы, вызванные смертью Владимира Ильича Ленина в 1924 г. Смерть Ленина не только привлекла внимание польской прессы для личности советского предводителя, но стала также оказией для более широких рассуждений и обобщений по вопросу характера русской революции и роли личности в истории. По этим вопросам большинство периодической печати — независимо от партийной принадлежности и политической ориентации — заняло почти тождественную позицию (не учитывая понятно расхождений в подборе аргументов, способе рассуждения либо интеллектуальном уровне выводов). Русскую революцию представляли как кровавый катаклизм, уничтожающий безжалостно давние формы правового и хозяйственного строя, старую культуру и т. п. Причин деструктивного характера событий 1917 г. искали в образе мышления русского народа не чувствующего, по их мнению, никаких узлов с общественно-культурной системой, при которой жил в царское время.

Показывая незаурядную личность и талант вождя в Ленине, мнения прессы одновременно утверждали о провале превозглашенных им идеологических и политических замыслов; делались также попытки отрицания социалистического характера проведенных в России после 1917 г. преобразований. Большая часть периодической печати в черных тонах видела будущее советского государства пророчествуя либо долговременное существование состояния политической и хозяйственной разрухи, либо даже полный крах большевистской системы. Этого рода взгляд на „русский вопрос” следует в этом случае объяснять неприязнью буржуазной прессы по отношению к социалистической идеологии и надеждами на упадок советской власти. На позицию же социалистической прессы решающее влияние имело отличное от ленинского понимание ею таких вопросов как диктатура пролетариата, роль рабочей партии, идея социалистического государства и т. п. Кроме того размеры жертв понесенных русским обществом в ходе революции, ставили в сомнение, по мнению Польской Социалистической Партии, правильность пути избранного Лениным и большевиками. Наконец затруднения переживаемые советским государством в первой половине двадцатых годов не облагали понятно социалистам постижения положительных видов происходивших в России преобразований. От воззрений большинства польской прессы диаметрально отличалась позиция коммунистической печати раз еще декларирующей свою привязанность ленинским идеям и веру в скорое наступление и победу социалистической революции также за рубежами страны Советов.

Andrzej Chojnowski

LA PRESSE POLONAISE AU SUJET DE LA MORT DE LÉNINE

L'article analyse les commentaires de la presse polonaise à l'occasion de la mort de Lénine (1924). Cet événement ne concentra pas l'attention de la presse polonaise exclusivement sur la personne de l'homme d'Etat soviétique, mais lui fournit l'occasion d'émettre des considérations générales sur le caractère de la révolution russe et sur le rôle de l'individu dans l'histoire. Dans ces deux questions la plupart des journaux et des revues — quel que fût le parti ou l'orientation politique qu'ils représentaient — prirent une position presque identique (malgré les différences dans le choix des arguments, dans la façon de raisonner

et dans le niveau intellectuel du raisonnement). Ils présentaient la révolution russe comme une catastrophe sanglante, qui aurait détruit d'anciennes formes de vie politique et économique, une ancienne culture, etc. Les causes du caractère destructif des événements de 1917, ils les cherchaient dans la mentalité du peuple russe, qui ne se serait pas senti lié au système socio-culturel dans lequel il vivait au temps des tsars.

Tout en mettant en relief la personnalité et le talent de chef de Lénine, la presse soutenait que les conceptions idéologiques et politiques par lui proposées avaient échoué; on essayait même de nier le caractère socialiste des transformations qui avaient eu lieu en Russie depuis 1917. La plupart des journaux voyaient dans des couleurs sombres l'avenir de l'Etat soviétique, pronostiquaient une longue période de chaos politique et économique, ou bien la désagrégation totale du système soviétique. Cette façon de voir la „question russe” s'explique, dans le cas des journaux bourgeois, par leur hostilité à l'égard de l'idéologie socialiste et par leur espoir en un renversement du pouvoir soviétique.

L'attitude de la presse socialiste d'autre part, était déterminée par le fait que les socialistes avaient des idées différentes de celles de Lénine sur la dictature du prolétariat, le rôle du parti ouvrier, l'Etat socialiste etc. En outre, la grandeur des sacrifices que la société russe avait dû faire au cours de la révolution, mettait en question, selon le Parti Socialiste Polonais, la justesse de la voie choisie par Lénine et les bolchéviks. Enfin, les difficultés que traversait l'Etat soviétique à cette époque, n'aidaient certainement pas les socialistes à voir les aspects positifs des transformations qui étaient en train de s'effectuer en Russie.

Diamétralement opposée à l'opinion de la majorité des journaux polonais était l'attitude de la presse communiste, qui déclarait encore une fois son attachement aux idées léninistes et sa conviction que la révolution socialiste allait bientôt éclater et vaincre également hors des frontières du Pays des Soviets.